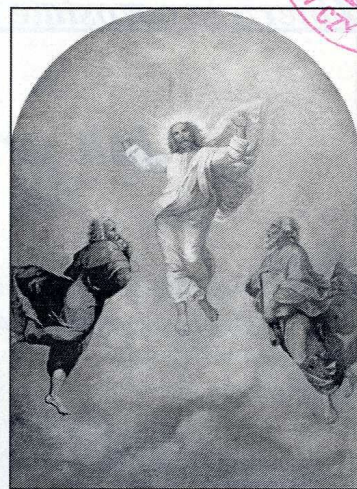


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 11 (189) 18 marca 2007 r.

*„... wreszcie synu wróciłeś,
tak czekałem ...”.*

Jak przygotować się do spowiedzi?

„*W Chrystusie Bóg pojednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów*” (2 Kor 5,19) – tę wspinałą prawdę chrześcijańskiej wiary podaje nam dzisiaj autor II czytania, św. Paweł. A dalej zachęca do pojednania się każdego z nas z Bogiem: „*W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem*” (2 Kor 5,20b).

ustanowił sam Chrystus. Teraz, w Wielkim Poście, przed nami pojednanie się z Bogiem w sakramencie spowiedzi świętej. Warto się do niego dobrze przygotować, aby spowiedź była szczerą, pobożną, ufna i owocna.

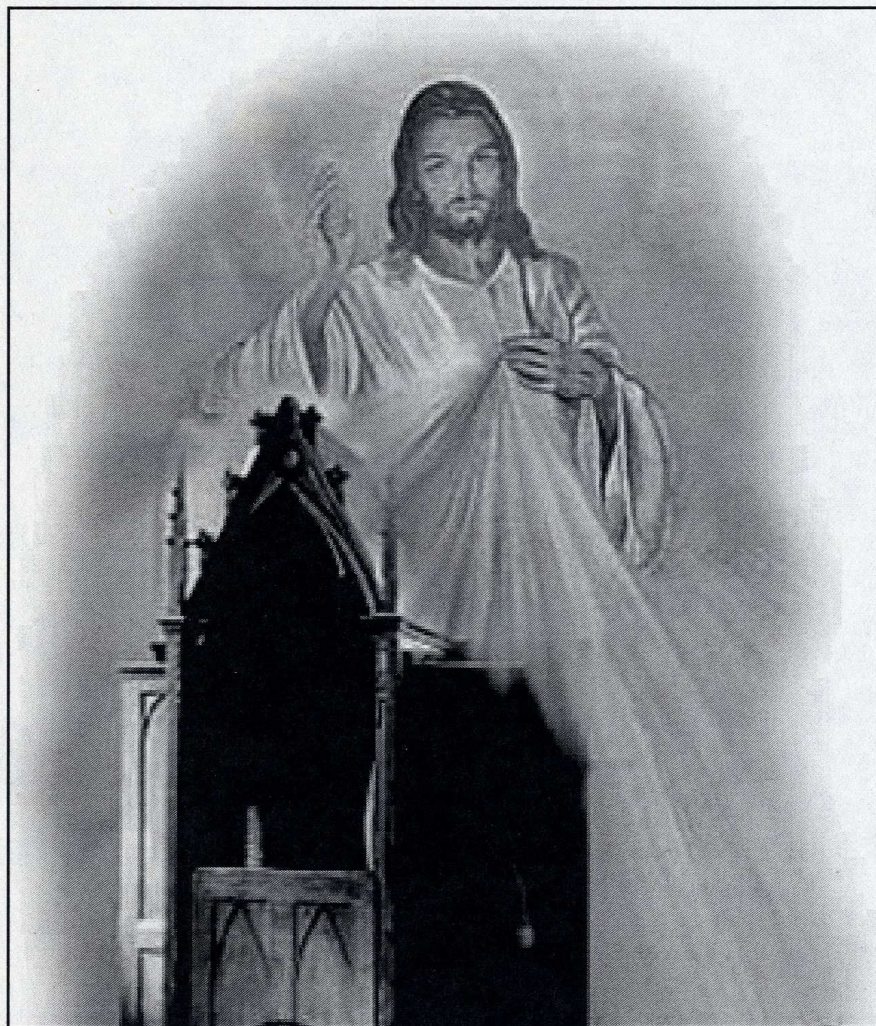
O tym jak to uczynić możemy nauczyć się od **syna marnotrawnego** (Łk 15,11-32 – dzisiejsza Ewangelia). Ta

marnotrawnego było pasienie świń u gospodarza w dalekiej krainie (Łk 15,15). Tam miał dużo czasu na refleksję nad swoim życiem. Gdy tak siedział głodny, brudny i zły medytował nad swoim życiem i swoim losem. Zrozumiał, jak bardzo obraził kochającego ojca. Uświadomił sobie, że najmniejszy u jego ojca mają lepiej, aniżeli on tu, na obczyźnie. Postanowił więc przemóc się i wyruszyć z powrotem do domu, aby wyznać swoje grzechy (por. Łk 15,17-18).

Decyzja o pójściu do spowiedzi jest wymagająca także dla współczesnego człowieka. Nie każdy potrafi się na nią zdecydować. Wielu woli żyć w brudzie grzechu, taplać się w błocie swoich błędnych wyborów i przedsięwzięć. Jednak ten brud doskwiera nie raz głęboko. Czy nie warto przemóc swój wstyd, wyruszyć do domu Ojca, wyznać wszystko i rozpocząć od nowa?

Ponieważ często spowiadam w konfesjonale zauważam, że nie każdy penitent podchodzi do spowiedzi dobrze przygotowany. Wielu zapomina o podstawowych zasadach przeżycia sakramentu pokuty. Przypomnę, że jest pięć warunków dobrej spowiedzi, z których trzy są wymagane jeszcze przed samym wyznaniem grzechów: rachunek sumienia, żal za grzechy i mocne postanowienie poprawy.

Przede wszystkim ważny jest sam **rachunek sumienia**. Aby go dobrze czynić trzeba mieć właściwie uformowane sumienie, o co wcale nie jest tak łatwo. Jeśli ktoś żyje w bliskości Chrystusa, to jego odejścia od Niego nie są częste i dalekie, a on sam dobrze sobie zdaje sprawę, że każdy grzech jest wielką raną zadaną sobie i Kościołowi. Jeśli jednak ktoś żyje daleko od Boga, jeśli cały czas trwa w grzechu ciężkim, a do spowiedzi przychodzi

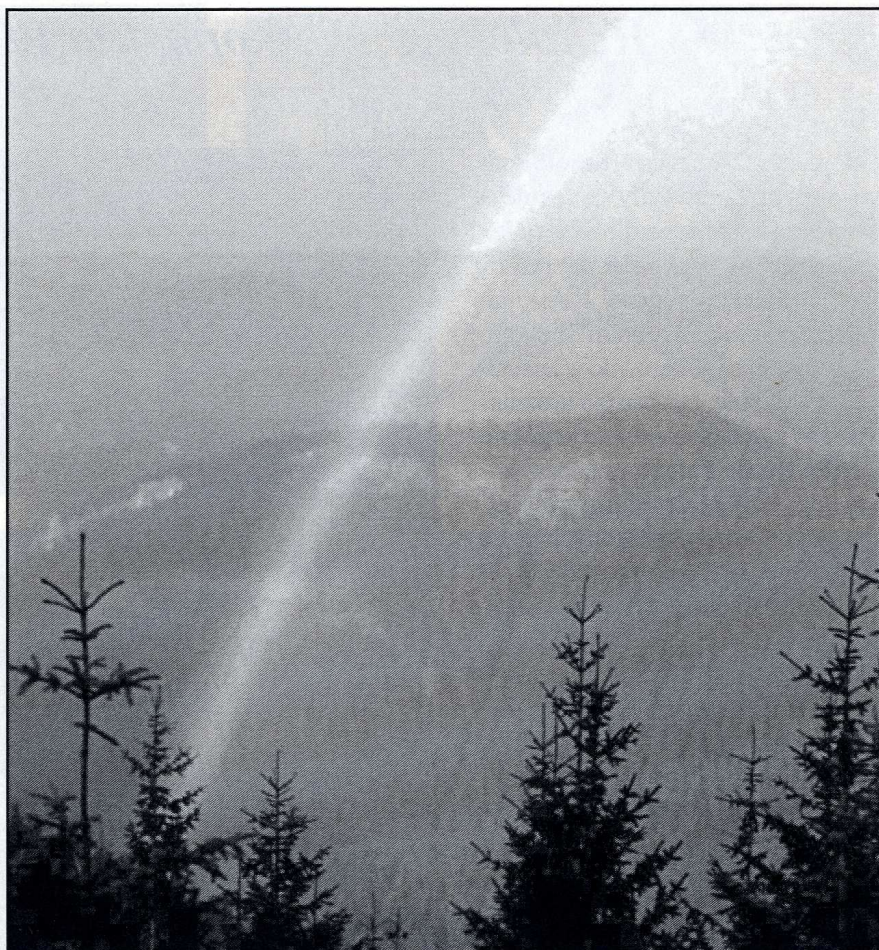


W jaki sposób można tego dokonać? Bóg zlecił posługę jednania „nam” (por. 2 Kor 18b) – pisze Apostoł, a ma na myśli wspólnotę Kościoła, którego jest przedstawicielem. Wiemy, że Kościół jedna grzeszników z Bogiem w sakramencie pokuty, który także

przypowieść jest jedną z najpiękniejszych w nauczaniu Chrystusa. W postaci niewdzięcznego syna możemy odnaleźć siebie samych, gardzących niejednokrotnie Bogiem, marnujących talenty, uwikłanych w grzech. Momentem przełomowym w życiu syna

jedynie raz w roku lub jeszcze rzadziej, to wtedy jakże trudno uświadomić sobie grzech! Ilu jest takich, co nie byli u spowiedzi kilka lat, a nie potrafią wymienić nawet kilku grzechów! Ilu nieraz „przeciedza komara” np. „paciorka nie mówiłem”, a „przepuszcza wielbłąda” np. nie widzi krzywdy wyrządzonej innym, znęcania się nad innymi, rozwiązłości. Jakże wielu nie potrafi przyznać się szczerze do wszystkiego i przedstawić w zwięzłej formie najważniejszych grzechów, nie zapominając, że przy ciężkich należy podać także ich okoliczności. Chyba bardzo mocno szwankuje rachunek sumienia; nie chce się nawet wziąć książeczki odpowiedniej dla danego wieku z właściwymi przykładami grzechów. Najczęściej choruje wtedy sumienie, a więc jakże trudno zrobić jego właściwy rachunek.

Ale sam rachunek sumienia to jeszcze nie wszystko. Jest jeszcze drugi warunek, najważniejszy – **żał za grzechy**. To boleść duszy z powodu popełnionych grzechów. Do takiej boleści dojrzywał syn marnotrawny w otoczeniu świętych. Każdy z nas też powinien dojrzywać do żalu za grzechy, do prawdziwej skruchy, do uznania wielkości swych win. Bez żalu człowiek nie zasługuje na rozgrzeszenie, a dzięki niemu można uzyskać odpuszczenie nawet bez wyznania grzechów, jeśli nie ma takiej możliwości np. w chwili niespodziewanej śmierci. Jeśli ktoś zamiast żałować cieszy się ze swoich grzechów, trwa w zaślepieniu i nie jest w stanie przyjąć przebaczącej łaski Boga.

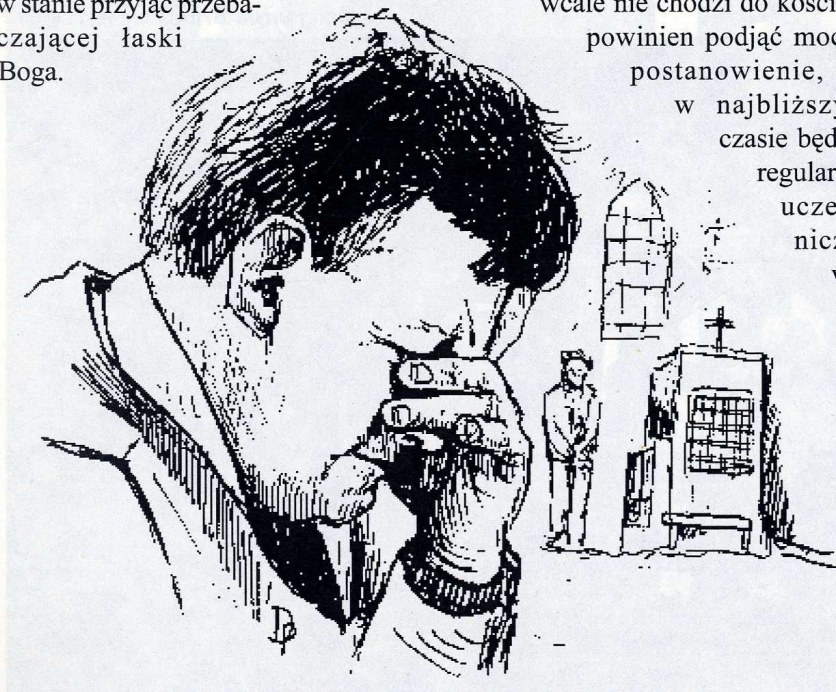


I jeszcze zostało **mocne postanowienie poprawy**. Wiemy, że jesteśmy słabi i często ulegamy złu, ale w chwili spowiedzi powinno być w nas pragnienie, że będziemy walczyć z grzechem. Dotyczy to szczególnie ciężkich win; jeżeli jakaś osoba lub miejsce są przyczyną grzechu, należy postanowić unikać tych osób czy miejsc, aby nie narażać się na zło. Np. jeśli ktoś wcale nie chodzi do kościoła powinien podjąć mocne postanowienie, że w najbliższym czasie będzie regularnie uczestniczył we

Mszy św. W wypadku zdrady małżeńskiej należy postanowić nie spotykać się z tą osobą, która prowadzi do grzechu itd. Nie jest to łatwe? Oczywiście, ale czy lepsze jest trwanie w grzechu, podobnego do taplania się w nieczystościach wraz ze świniami?

Po porządnym przygotowaniu możemy przystąpić do **spowiedzi**. Wtedy wyznanie grzechów będzie oczyszczające, a łaski sakramentu spłyną na nas obfitym strumieniem. Spowiedź niepełna, bezduszna, przypadkowa nie przynosi nieraz żadnych owoców, nawet rozgrzeszenie jest pod znakiem zapytania; na pewno nie jest ważna w razie świadomego zatajenia ciężkich grzechów lub w razie braku żalu czy chęci podjęcia walki z grzechem. Bóg najlepiej zna serce człowieka i przed Nim nic nie może się ukryć. Jeśli jednak wyznamy wszystko szczerze, z głębokim żalem, Bóg przygarnie nas do swego serca, obdarzy łaską uświęcającą, zdobiącą jak najpiękniejszą szatą, da pierścień świętości, czystości i zaprosi do pełnego udziału w uczcie Eucharystycznej (por. Łk 15,22-23). Czy warto dobrze się spowiadać? Jeśli ktoś wierzy i kocha to naprawdę warto...

Ks. Tomasz Grzywina



Rekolekcje wielkopostne w SP nr 2

W dniach 7-9 marca w Szkole Podstawowej nr 2 odbywały się rekolekcje wielkopostne, które prowadził **ks. Bronisław Wyczawski**, dyrektor domu rekolekcyjnego w Rajskim w Bieszczadach. Program spotkań, które odbywały się zarówno w kościele jak i w szkole, był bardzo urozmaicony, co zawdzięczamy szczególnie **siostrze Irenie Paluch** oraz pani katechetce, **Elżbiecie Sobolewskiej**. Oprócz konferencji głoszonych przez księdza oraz nabożeństw w programie rekolekcji znajdowały się także prace w grupach klasowych, oglądanie filmów o tematyce religijnej, zawody pod nazwą „sprawny chrześcijanin” oraz przedstawienie pt. „*Jest taki kwiat*”, wyreżyserowane przez siostrę i panią katechetkę. Ważne miejsce w rekolekcjach zajmował także śpiew, który pozwalał na odpoczynek i relaks w trak

Rekolekjonista ks. B. Wyczawski cie słuchania słowa Bożego oraz wprowadzał pogodny nastrój. Prowadzili go **Lukasz Kot** oraz dziewczęta z Krucjaty Eucharystycznej **Ania Penar** i **Ania Zubik**. Dziękujemy księdzu rekolekcionście za wygłoszone słowo Boże, Dyrekcji i nauczycielom za pomoc oraz życzliwość oraz siostrze, pani katechetce oraz młodzieży za współudział w przygotowaniu rekolekcji.

Ks. Tomasz Grzywna



Ks. rekolekcionista Bronisław Wyczawski



Zastłuchani w katechezę



Droga Krzyżowa



Podziękowanie ks. Rekolekcjoniście



Przedstawienie p.t. „Jest taki kwiat”



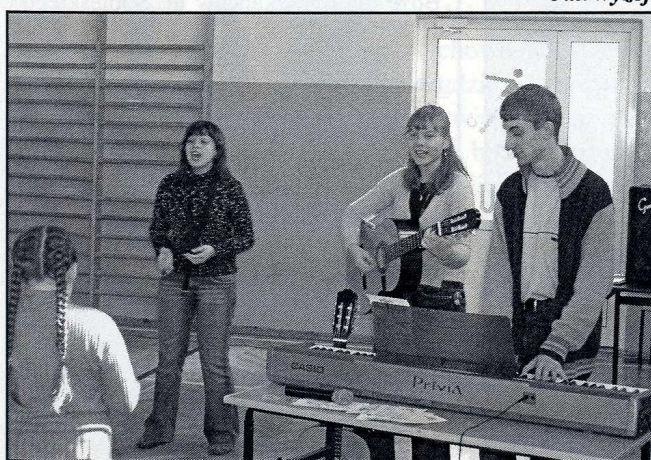
Zawody „Sprawy Chrześcijańskie”



Jak wyżej



Jury konkursu religijnego



Młodzi prowadzą śpiew



Klasa 3 - cia d przy pracy w grupach

4 Niedziela Wielkiego Postu – 18.03.2007 r. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo pasyjne odprawimy dziś o godzinie 17:00. Zapraszamy serdecznie na rozważanie Męki Pańskiej i związane z tym kazanie.

2. Jutro przypada Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP. O godzinie 9:00 zostanie odprawiona Msza święta w intencji Cechu Rzemiosł Różnych. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych jak również korzystających z usług naszych rzemieślników. Jutro także modlić się będziemy za mężów i ojców. Jest to także dzień imienin naszego ks. arcybiskupa Józefa Michalika, metropolity przemyskiego i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Wesprzyjmy Go naszą modlitwą, o która nieraz prosi.

3. W najbliższą sobotę, podczas Mszy świętej o godzinie 18:00 rozpoczynamy rekolekcje parafialne, które prowadził będzie ksiądz jezuita. Zapraszamy wszystkich, aby nikogo z parafian nie zabrakło na tych świętych ćwiczeniach. Sprawy naszej duszy i naszego zbawienia starajmy się traktować bardzo poważnie i odpowiedzialnie. Zostawmy zajęcia, które można wykonać w późniejszym czasie, a zechcimy wsłuchiwać się w słowo Boże, aby w jego świetle widzieć swoje życie i postępowanie. To taki rodzaj ewangelicznej rewizji życia. Program naszych rekolekcji jest podany w gazecie parafialnej. Będzie także podawany na każdej Mszy świętej.

5. Podajemy program rekolekcji na najbliższą niedzielę, na 25 marca. W czasie każdej Mszy świętej będą głoszone nauki ogólne. **Po Mszy świętej o godzinie 12:30, będzie nauka re-**

kolekcyjna dla mężów i ojców. Serdecznie Was zapraszamy, Drodzy Mężowie i Ojcowie.

Podajemy ramowy program rekolekcji, który jest zamieszczony w naszej parafialnej gazecie, a który będzie nas obowiązywał za tydzień.

W PONIEDZIAŁEK – 26 marca, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, o godzinie 9.00 Msza święta z nauką dla starszych i chorych, połączona z udzielaniem Sakramentu Chorych dla tych Parafian, którzy nie byli w Dniu Chorych. O godzinie 16.00 Msza święta z nauką ogólną w Strożach Małych. O godzinie 18.00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka stanowa dla żon i matek.

We **WTOREK – 27 marca,** o godzinie 9.00 Msza św. z nauką ogólną; o godzinie 16.00 – Msza święta w Płowcach; o godzinie 18.00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka dla rodzin.

We **ŚRODĘ – 28 marca,** o godzinie 9.00 Msza święta z nauką ogólną, zaś o godzinie 18.00 Msza święta z nauką ogólną. Po Mszy świętej nauka stanowa dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, w tym studentów naszej uczelni. Zakończenie rekolekcji.

Spowiedź – w WIELKI PONIEDZIAŁEK i w WIELKI WTOREK, czyli 2 i 3 kwietnia.

Spowiedź przedświąteczna w Strożach i Płowcach będzie w piątek, dnia 30 marca, od godziny 16:00. Tak więc w tych miejscowościach nie będzie spowiedzi pierwszoczwartkowej, bo wtedy wypada Wielki Czwartek.

10 koncertów na 10-lecie zespołu Soul

Koncert Wielkopostny

Parafia p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku zaprasza na Koncert Wielkopostny „Crucem Tuam”, który odbędzie się w naszym kościele w dniu 25.03.2007r. /niedziela/ o godz. 19:00, /bezpośrednio po mszy św./ Z repertuarem pieśni wielkopostnych wystąpi działający przy tej parafii zespół wokalny Soul.

Jest to drugi koncert w ramach cyklu 10 koncertów związanych z obchodzonym bieżącym roku jubileuszem 10-lecia zespołu, mających na celu przybliżenie mieszkańcom Sanoka jego repertuaru.

W dniu 24.03.2007r. /sobota/ o godz. 7:00 Soul zaśpiewa na żywo w TVP 1 w programie „Dzień dobry w sobotę”.

Serdecznie zapraszamy na koncert oraz do obejrzenia programu.

Intencje w tygodniu 19-25.03.2007 r.

Poniedziałek, 19.03.

6.30 + Józefa (f), Władysław, Zofia.
7.00 + Józef (greg.).
7.30 dziękczynno-błagalna za 82 lata życia z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo.
8.00 + Mieczysław Zgirski.
9.00 w intencji Cechu Rzemiosł Różnych
18.00 1. o błogosławieństwo Boże dla członków grupy O. Pio, ich rodzin i kaptanów pracujących w parafii.
2. w intencji Abpa Józefa Michalika w dniu imienin o potrzebne łaski od Rodziny Radia Maryja.
3. + Józef Kurasz.

Wtorek, 20.03

6.30 + Marek, Józef, Maria, Franciszek, Józefa (f).
7.00 o szczęśliwą operację dla Anny.
7.30 + Józef (greg.).
8.00 + Paweł Prajzner 26 - ta rocz. śm.
18.00 1. + Stefania i Władysław.
2. + Józef Buczek.
3. + Józef i Józefa (f).

Środa, 21.03

6.30 o przebłaganie za grzechy nasze.
7.00 + Stanisław, Antonina.
7.30 + Antoni i Joanna.
8.00
18.00 1. + Józef Bigos .
2. + Anna 14 r. śm., + Józef.
3. o błogosławieństwo Boże w rodzinach i w intencji księży pracujących w naszej parafii.

Czwartek, 22.03

6.30 ++ z rodziny Władków i Mazurów
7.00 + Ferdynand
7.30 + Franciszka (f), Stanisław, Edward
8.00
18.00 1. + Stanisława (f) i Józef Kijowscy 6 r. śm.
2. + Adela Mackiewicz miesiąc po śmierci
3. + Maria Pastuszek 31 r. śm.

Piątek, 23.03

6.30
7.00 w intencji Genowefy, o rozwiązanie problemu.
7.30
8.00 + Maria, miesiąc po śmierci.
18.00 1. za dusze w czyśćcu cierpiące od członków grupy O. Pio.
2. dziękczynna za nawiedzenie obrazu Matki Bożej z prośbą o błogosławieństwo Boże dla mieszkańców ul. Sobieskiego 18 klatka 2.
3. + Władysław.

Sobota, 24.03

6.30
7.00
7.30 + Zofia 9 r. śm.
8.00
18.00 + Romana (f) i Władysław.
2. + Feliksa (f) Karaczkowska.

Niedziela, 25.03

6.30
8.00
9.30 o wieczną szczęśliwość.
11.00 za parafian.
12.30 + Maria i Józef Pleśniarscy.
16.00 + Józefa (f) Kopczyk.
17.00 Gorzkie Żale.
18.00 + Marianna 2 r. śm., + Władysław, Jerzy, Jan.

Patron dzieł dobroczynnych

(C.d. z poprzedniego numeru)

Życie religijne w Schronisku - Domu Inwalidy Bezdomnego

Niezapomniane wspomnienia pozostały z pielgrzymki do Medjugorie zorganizowanej przez Oddział Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Rzeszowie, w dniach od 5 – 13.10.1999 roku. Na tej pielgrzymce były cztery osoby z naszego Towarzystwa: Eugenia Bacza, Maria Bochnak, Janina Bortko i Jerzy Sybidło, gdzie wraz i z innymi pielgrzymami wspinali się na *Górę Krzyża*, aby tam odprawić *Drogę krzyżową*. Byli także na *Górze Objawień*.

W roku 2000 panie: Wanda Wojtuszevska i Barbara Wojtanowicz, odbyły pielgrzymkę do Włoch, do Asyżu, miasta św. Franciszka, Biedaczyny, na którym wzorował się Brat Albert. Można także spotkać informacje poparte zdjęciami z pielgrzymki do Kalwarii Pałacowskiej, w dniu 14 września 1996 roku, w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego. W tej pielgrzymce udział wzięli podopieczni jadłodajni, mieszkańcy Schroniska oraz członkowie Zarządu. Podobnie było i latach następnych, gdzie pątnicy przechodzili także dróżkami Męki Pańskiej i uczestniczyli we Mszy świętej. Podobną pielgrzymkę w dniu 17.09.2000 roku, do Kalwarii Pałacowskiej, mimo



fatalnej pogody, odbyło 37 członków Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, wolontariuszy, sponsorów, podopiecznych i pracowników.

Ośmiu pensjonariuszy Schroniska, w Roku Wielkiego Jubileuszu, brało udział w *Drodze krzyżowej* na Tarnicę, szczyt Bieszczadów¹.

14.09.2003 roku, została zorganizowana kolejna pielgrzymka na Kalwarię Pałacowską. Wzięło w niej udział 35 osób, a przewodniczył jej ks. diakon Piotr Lipiński, z parafii *Przemienienia Pańskiego*. On to po pielgrzymce na Kalwarię towarzyszył pątnikom także w pielgrzymowaniu (w tym samym dniu) do Wyższego Seminarium Duchownego, przemyskiej archikatedry, gdzie wszyscy modlili się przy relikwiach św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego i bł. ks. Jana Balickiego, profesora i rektora seminarium.

Bardzo ciekawy opis pielgrzymki na Kalwarię znajdujemy pod datą 18 września 2005 roku. Kronikarz dość szczegółowo opisał trasę, jej walory turystyczne – krajoznawcze, a przede wszystkim pobyt na Kalwarii, udział w Eucharystii. Na więcej w tym dniu nie pozwoliła deszczowa pogoda. To-

warzystwo reprezentował p. Jerzy Sybidło.

W tym samym roku, w dniu 30 października, przedstawiciele Zarządu, Schroniska oraz sympatycy, wzięli udział w uroczystościach w Komańczy, gdzie z udziałem sześciu polskich biskupów (abp Stanisław Nowak z Częstochowy, główny celebrans, abp Józef Michalik, metropolita przemyski i kaznodzieja, bp Kazimierz Górny, ordynariusz z Rzeszowa, bp Marian Ziemałek, sufragan z Sandomierza, bp Edward Białogłowski, sufragan z Rzeszowa i bp Adam Szal, sufragan z Przemysła), obchodziliśmy 50 rocznicę internowania Sługi Bożego, ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

16 października 2005 roku, trzyosobowa delegacja (W. Wojtuszevska, Z. Mazur, T. Tymcio) wzięła udział w pielgrzymce do Markowej, k/Łańcuta, gdzie znajduje się obelisk poświęcony bohaterskiej rodzinie Ulmów, którzy w czasie wojny przechowywali Żydów, a po zadenuncjowaniu ich zostali bestialsko zamordowani. Zginęli rodzice i siedmioro ich dzieci, w tym jedno nienarodzone.

(C.d. na s. 8)





(C.d. ze s. 7)

Mieszkańcy Schroniska pamiętają także o swoich dobroczyńcach, dlatego w rocznice ich śmierci odprawiana jest Msza święta, jak w przypadku małżeństwa Wandy i Janusza Zakrzewskich. Pani Wanda była członkiem Zarządu Koła, kobietą o dobrym i szlachetnym sercu. Jej mąż, Jerzy, namalował do schroniskowej kaplicy obraz św. Brata Alberta, który patronuje temu szczególnemu miejscu². Takich ludzi o wielkich sercach, pełnych szlachetności, jak choćby Maria Kędzierska, nie brakuje wśród tych, którzy już odeszli *na drugą stronę życia*.

W Schronisku, przy wielu okazjach bywali księża biskupi: abp senior Ignacy Tokarczuk, bp Bolesław Taborski, abp Józef Michalik czy bp Adam Szal, który 21.08.2004 roku, poświęcił II piętro Schroniska.

09.08.2004 roku, w Dynowie odbyło się zebranie Zarządu Oddziału Podkarpackiego, w którym wziął udział wielki przyjaciel Jana Pawła II, ks. kard. Stanisław Nagy, z Krakowa. Nasze Koło reprezentowały panie: Wanda Wojtuszczyńska i Zofia Mazur. Ksiądz Kardynał słysząc o dokonaniach Towarzystwa Oddziału Podkarpackiego, powiedział: „Jestem mały wobec ogromu pracy jaką Wy wykonujecie. Czymże byłby Kościół, gdyby nie miał świętych, gdyby nie miał Was, gdyby nie miał ludzi czyniących miłosierdzie. Jesteście w sercu Kościoła”.

Dla pełniejszego zobrazowania życia religijnego w Domu Inwalidy Bezdomnego, organizuje się spotkania z Ry-

cerstwem Niepokalanej, Oazą czy Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. Z grupą Rycerstwa Niepokalanej przychodzi p. Henryka Tymoczko z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, z Posady. Przykładowo – 16.12.2001 roku – grupa Rycerstwa Niepokalanej z Posady, odwiedziła mieszkańców Schroniska. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą w kaplicy Schroniska, a potem nastąpiło dzielenie się oplatkiem i składanie sobie życzeń świątecznych. Podobnie było 23 stycznia 2002 roku, kiedy ta grupa zagościła kolejny raz, aby mile spędzić czas w gronie bezdomnych. „Przy akompaniamencie akordeonu (grał ks. Rawski) i gitary ochoczo i radośnie śpiewali kolędy polskie starzy, utrudzeni życiem mieszkańcy Schroniska oraz pełna młodzież z zapału grupa Rycerstwa Niepokalanej. Rycerstwo Niepokalanej bywa także na majówkach czy innych nabożeństwach. Grupa ta wraz z młodzieżą sanockich szkół towarzyszyła także „Dniom ze św. Bratem Albertem”, w dniach 16–17.05.2002 roku. Bywa także młodzież z innych sanockich parafii czy nawet spoza Sanoka, jak w przypadku młodzieży gimnazjalnej z Zarszyna. 9 stycznia 2003 roku, młodzież ta wystąpiła w Schronisku ze swoimi scenkami, kapelą i chórem. Wzruszające było motto ich nawiedziny: „Przynoszę ludziom Kocioł Dobroci”. Przez dwa dni gościła nawet młodzież z parafii św. Józefa z Przemyśla wraz ze swoim duszpasterzem (14-15.06.2003). Rok później (18.02.2004) ta sama grupa przedstawiła scenkę ze sztuki teatralnej o wyrzeczeniach mło-

dego sportowca, który aby pomóc ciężko choremu bratu nie pojechał na olimpiadę.

17.01.2002 roku, miejscowa młodzież ze Szkoły Medycznej, wraz z panią dyrektorką Haliną Połojko oraz z dwoma wychowawczyniami, odwiedziła mieszkańców Schroniska, aby podzielić się oplatkiem, złożyć sobie serdeczne życzenia i pokolędować. Młodzież ta od 1–17 lutego miała także praktykę rehabilitacyjną.

O bezdomnych pamiętają sanoccy harcerze, którzy każdego roku przynoszą Betlejemskie Światło Pokoju. Dla całości zagadnienia trzeba także wspomnieć i o duchu patriotycznym jaki towarzyszy mieszkańcom Schroniska z okazji świąt patriotyczno – religijnych, jak 3 Maja czy 11 Listopada. Ci, którzy mogą, to biorą w nich udział, Dom jest udekorowany flagami o barwach narodowych czy maryjnych. W „Kronice” można znaleźć także wspomnienia o bohaterskich mieszkańcach naszego miasta, którzy wstąpili się w wojnie polsko – bolszewickiej, jak choćby kpt. Antoni Kurka. W walkach z Ukraińcami w Komańczy, brała udział młodzież gimnazjalna. Wycinek z lokalnej prasy ukazuje zdjęcie czterech gimnazjalistów: Ludwika Tarkowskiego, Józefa Stachowicza, Feliksa Supłagę i Władysława Kandefera. Mieszkańcy Schroniska nie są obojętni na losy miasta, w którym się znaleźli, jak również na ojczystą historię.

25 stycznia 2006 roku, w kaplicy Domu Inwalidy Bezdomnego, młodzież zrzeszona w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży (KSM), z parafii olchowieckiej, przedstawiła jasełka. Było to głębokie przeżycie dla mieszkańców tego Domu, gdyż wspólny śpiew kolęd dopełnił bogactwa duchowego. Szczególny charakter ma schroniskowa wigilia czy święcone.

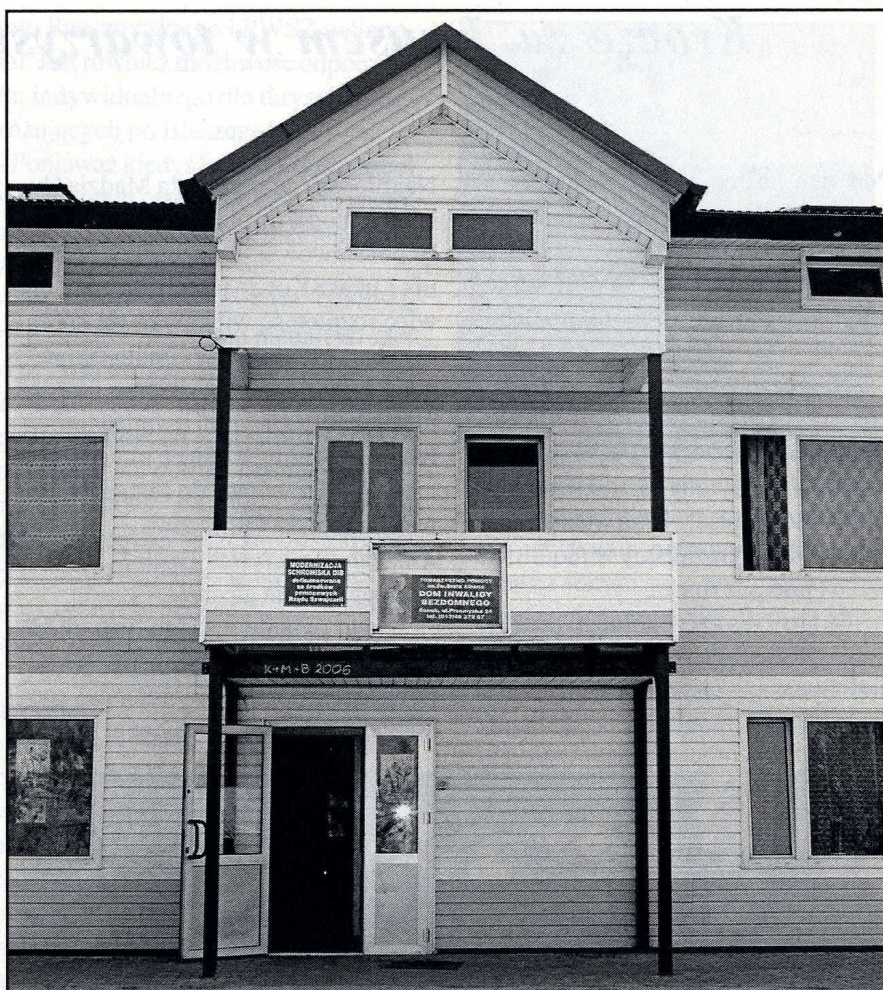
6. Bolesne wydarzenia

Opisując historię Schroniska i po trochu dzieje jego mieszkańców trzeba także wspomnieć o strajku bezdomnych w tymże Schronisku, jaki miał miejsce w dniu 29 czerwca 1994 roku. Ten strajk odbił się szerokim echem w polskiej prasie, a nawet za granicami kraju. Świadczą o tym wycinki z gazet³. W „Liście Otwartym” jego sygnatariusze piszą m. in.: „Analizując niecodzienne zjawisko protestu

w Schronisku, stwierdzamy, co również uczynili bystrzy obserwatorzy – dziennikarze, że ów protest był gdzieś przygotowany i miał na celu nie dobro bezdomnych, lecz rozwiązanie Schroniska i wyrzucenie bezdomnych na ulicę. Prowokacja i manipulacja biednymi ludźmi jest dość łatwa i można sprytnie osiągnąć swoje cele kryjąc prawdziwe intencje w pięknych obietnicach i frazesach”.

Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że w tym strajku wzięło udział 27 mieszkańców Schroniska, którzy rano nie wpuścili do budynku kierownika Schroniska Ludwika Rachwałę i pani prezes Wandy Wojtuszewskiej. Domagali się m. in. odwołania wspomnianych osób, zwrotu samochodu marki „ford”, jaki Towarzystwo otrzymało z darów z Belgii do dyspozycji Schroniska, przyznanie płatnego etatu szefowi kuchni, a pomocnikom częściowej odpłatności, zmniejszenie godzin pracy opiekunów oraz nie utrudnianie poszukiwania przez protestujących pracy. Był to protest bardzo dziwny, który nie znalazł racjonalnego wytłumaczenia. Był to rodzaj prowokacji – tak najczęściej to interpretowano.

Drugim bolesnym doświadczeniem rzucającym cień na mieszkańców Schroniska – Domu Inwalidy Bezdomnego, było dokonane tam w 2001 roku, morderstwo. W lokalnej prasie ukazał się artykuł Joanny Kozimor, pt. „Śmiertelne ciosy”, z nadtytułem „Zabójstwo w schronisku na Olchowcach”. Doszło tam do bójki pomiędzy dwoma mieszkańcami tego domu i jeden z nich ugodził śmiertelnie nożem kuchennym



swojego adwersarza. Kronikarz zapisał pełne dramaturgii słowa: *Dlaczego doszło do tej tragedii?! Zadowolającej odpowiedzi nie ma. Pozostaje modlitwa.*

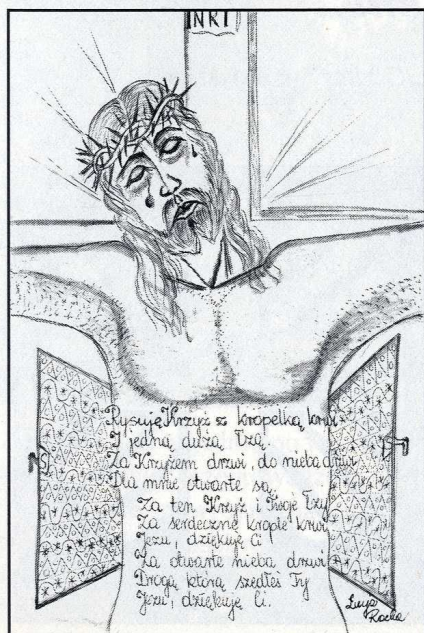
7. Praca pensjonariuszy na rzecz Schroniska

Z wcześniejszych relacji wiemy, że otrzymany budynek z przeznaczeniem na Schronisko, wymagał daleko posuniętych prac remontowych i adaptacyjnych. Wielki wkład wnieśli sami mieszkańcy Schroniska. Kronikarz informuje, że w maju 1996 roku rozpoczęto prace przy elewacji budynku Schroniska. Efekty tej pracy są widoczne na załączonych zdjęciach, tak jak i działka przy Schronisku, która jest dumą jego mieszkańców. Budynek prezentuje się okazale. Widać ogrom pracy i związanych z tym kosztów. Pani Prezes przy wielu okazjach chwali swoich podopiecznych czy nawet ich broń. Pan redaktor Marian Struś w artykule „365 dni dla bezdomnych” pisze m. in.: „To, co najbardziej udało się pani prezes i personelowi schroniska, to wciągnięcie jego mieszkańców do prac podwyższających jego standard.

Sami więc wyremontowali dach, kładli glazurę w pomieszczeniach kuchenne – sanitarnych, malowali pomieszczenia, sami porządkowali otoczenie schroniska. Może dzięki temu teraz dbają o czystość, dumni, że ich dom niczym nie różni się od przeciętnego hoteliku. (...) Sanockim fenomenem tej placówki jest to, że jej mieszkańcy nie stronią od pracy. Kiedy szykowano na Dąbrówce Dom Pomocy Społecznej, właśnie oni wystąpili w głównej roli wykonawców prac remontowych. Wiosną zaproponowali władzom miasta, że sami posprzątają ul. Przemyską, główną arterią przebiegającą przez ich dzielnicę, i wywiązali się z tego zadania idealnie.

Sami też prowadzą ogród, dzięki czemu mają własne świeże warzywa i owoce. Obecnie wykonują remont pomieszczeń miejskiej jadłodajni im. św. Brata Alberta, kładąc glazurę, naprawiając naruszone zębem czasu ściany, wymieniając okna. Pracują od świtu do zmierzchu, nic za to nie żądając. – *Robimy to dla siebie, albo dla takich jak my – mówią. – Dzięki temu pieniądze trafią do nas, a nie do kieszeni firm remontowych.* (C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba



Kroczę za Jezusem w towarzystwie Piotra...

Pod tym hasłem, od 9 do 11 marca dzieci i młodzież należąca do Eucharystycznego Ruchu Młodych w naszej parafii przeżywała swoje dni skupienia w ośrodku rekolekcyjnym w Zboiskach.

Na początku z całego serca dziękujemy Ks. Proboszczowi Andrzejowi Skibie, gdyż bez jego życzliwości i wsparcia nie byłoby to możliwe. Serdeczne Bóg zapłać! Naszą wdzięczność przez te dni wyrażaliśmy w modlitwie przed Panem Jezusem.

Był to czas szczególnego przebywania z Jezusem na modlitwie, jak również bycia we wspólnocie. Była nas spora grupka, ponieważ aż 45 osób.

Najmłodsza uczestniczka Madzia Hulewicz chodzi do pierwszej klasy szkoły podstawowej, a najstarszy uczestnik Łukasz Kot do trzeciej liceum, tak więc rozpiętość wiekowa była spora. Trzeba pogratulować „maluszkom”, gdyż były naprawdę dzielne i wcale nie płakały za swoimi mamusiami. W tych szczególnych dniach towarzyszył nam i podprowadzał do Jezusa ks. Paweł Samborski z Rzeszowa.

Kim dla mnie jesteś Panie?

Jak mam Ciebie głosić?

Na to pytanie w ciągu tych trzech dni między innymi staraliśmy się odpowiedzieć poprzez konferencje, spotkania w grupach, pochylenie się nad

Słowem Bożym, wyciszenie, modlitwę, a przede wszystkim przez spotkanie z Chrystusem w Eucharystii. Pochylając się nad życiem św. Piotra, każdy z uczestników próbował odnaleźć swoje miejsce, swój wzór. Piotr był nam w tym ogromną pomocą, podpowiedzią i wzorem. Ponieważ aby móc innym dawać trzeba najpierw samemu napełnić się Jezusową mocą, miłością... jednym słowem Jego Duchem. Aby być prawdziwym świadkiem trzeba najpierw samemu czerpać od najlepszego Nauczyciela. Szczególnym przeżyciem dla starszej grupy było nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które pozostawiło ślad w naszych sercach.

Młodsza grupa również miała swój odrębny program, gdzie podczas spotkań w grupach, dzieciaki odkrywały obraz Pana Jezusa w ich życiu. W sposób naprawdę wyśmienity pomagały im w tym animatorki: Martyna, Justyna i Ewelina Dymińskie oraz Rozalia Olszewska. Nie zabrakło również śpiewu i wspólnego bycia z sobą wedle powiedzenia, że kto śpiewa ten dwa razy się modli. Choć przez dwa dni aura była troszkę chłodna, to jednak serca wszystkich uczestników były gorące! I żał było odjeżdżać. Wierzymy, że to, co zysaliśmy w ciągu tych dni będziemy teraz realizować w codzienności, w której stawia nas Bóg.

Krucjata



Dom „Caritas” w Rajskim

z ks. Bronisławem Wyczawskim, Dyrektorem domu rekolekcyjnego „Caritas” w Rajskim rozmawia ks. Tomasz Grzywna

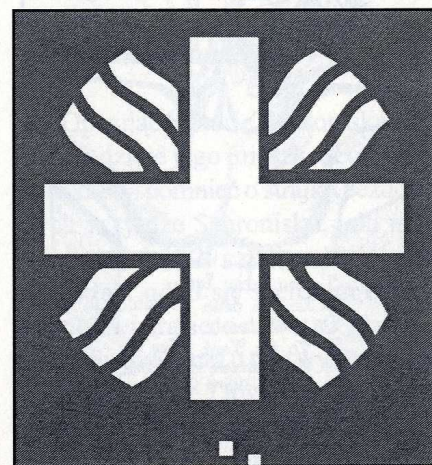
- Proszę opowiedzieć parę słów o historii domu rekolekcyjnego, położonego w uroczym bieszczadzkim zakątku

- Rajskie to mała wioska na południowym skraju Zalewu Solińskiego, oddalona około 50 km od Sanoka. Należy ona do parafii Wołkowyja. Budowa domu rekolekcyjnego została rozpoczęta w latach 90-tych ubiegłego wieku przez ks. Stanisława Szczepańskiego, ówczesnego proboszcza parafii Wołkowyja w pięknym miejscu, w pobliżu Sanu. Około 5 lat temu, gdy ks.

Szczepański przechodził na emeryturę, dom ten został przekazany „Caritas” archidiecezji przemyskiej. Dzięki funduszom z tej organizacji został on wykończony i przeznaczony na rekolekcje, szkolenia oraz akcje letnie i zimowe dla dzieci i młodzieży. Pierwszym dyrektorem tego domu był ks. Paweł Biernat, a obecnie, od sierpnia 2006 roku dyrektorem jestem ja.

- **Jakie są warunki mieszkaniowe w domu rekolekcyjnym?**

- Warunki mieszkaniowe są bardzo dobre. Dom posiada pokoje 1-, 2-, 3-



i 4-osobowe z łazienkami. Jest także kaplica, sala multimedialna z odpowiednim wyposażeniem oraz sala konferencyjna.

- Jakie grupy przyjeżdżają do domu rekolekcyjnego w Rajskim?

- Najwięcej grup przyjeżdża do nas w czasie wakacji. Już w czerwcu przyjeżdżają tu dzieci z Ukrainy, objęte wymianą transgraniczną, które wakacje rozpoczynają wcześniej. Potem, w lipcu i sierpniu, prowadzona jest akcja letnia „Caritas”, kiedy to swoje turnusy rekolekcyjno-wypoczynkowe odbywają dzieci z ubogich rodzin naszej archidiecezji. Prowadzą je księża i animatorzy z naszych parafii, pracujący jako wolontariusze. W czasie roku szkolnego budynek jest udostępniany przede wszystkim dla młodzieży (rekolekcje przed bierzmowaniem), grup parafialnych (np. neokatechumenatu) oraz dla niepełnosprawnych z terenu naszej archidiecezji. Poza tym mogą korzystać i korzystają z obiektu dzieci młodzież z całej Polski (w tym roku szkolnym m. in. z Warszawy, Lublina, Rzeszowa). Organizowane są także sympozja naukowe z Uniwersy-

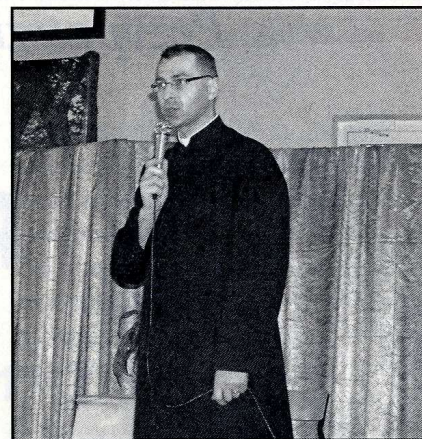
tetu Rzeszowskiego i PWSZ w Sanku. Jest również możliwość odpoczynku indywidualnego dla turystów podróżujących po Bieszczadach.

- Ponieważ kiedyś byłem wikariuszem w Wołkowyi i znam ten teren, to wiem, że ośrodek jest bardzo pięknie położony...

- Tak, jest tu bardzo pięknie. Tuż obok płynie rzeka San, która niedaleko stąd wpływa do Zalewu Solińskiego. Z okolicznych wzgórz roztaczają się piękne widoki na całą okolicę, w tym na Zalew. Na terenie ośrodka jest taras widokowy, z którego można podziwiać piękno jeszcze nieskażonej przyrody. Niedaleko są też miejsca łowisk rybnych, będące rajem dla wędkarzy.

- Jakie zadania ma dyrektor ośrodka?

- Przede wszystkim troszczę się o funkcjonowanie budynku, dbam o odpowiedni standard mieszkań, rezerwuję miejsca dla poszczególnych grup. W planach jest obecnie wybudowanie oczyszczalni ścieków, studni głębinowej, studni z ujęcia potokowego, systemu ocieplenia budynku, zagospoda-



rowanie placu wokół niego, ogrodzenie. Ponieważ obecnie istnieje możliwość uzyskania pomocy z różnych funduszy staram się o przygotowanie odpowiednich projektów. W przyszłości budynek będzie przeznaczony m. in. na turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych. Poza pracą w ośrodku część czasu poświęcam na naukę własną oraz katechizację młodzieży.

Korzystając z okazji zapraszam wszystkich do spędzenia wolnego czasu w ośrodku rekolekcyjnym

- Dziękuję za rozmowę i życzę zrealizowania wszystkich planów.

Prace renowacyjne



W ostatnim tygodniu po renowacji, która została przeprowadzona aż w Warszawie, powróciła na głowę Matki Bożej Fatimskiej, wyłożona korona. Rodzinie mieszkającej przy ul. Słowackiego składam serdeczne po-

dziękowanie za sfinansowanie tych prac złotniczych.

Trwają także prace przy odnawianiu ambony, które wykonują nasi parafianie: pp. Jerzy Wojtowicz i Andrzej Szczepkowski. Wszystkim Ofia-



rodawcom składam w tym miejscu serdeczne podziękowania za materialne wsparcie, które jest wyrazem troski o piękno naszego kościoła parafialnego.

Redakcja

„Przypatrzymy się powołaniu naszemu ...”

Wspólnota Neokatechumenalna może dla wielu coś nowego i nieznanego, tymczasem wspólnota ta liczy 30 osób i prowadzi aktywne życie duchowe w naszej parafii już ponad 7 lat. Opiekę duchową w tej wspólnocie kolejno sprawowali ks. proboszcz Andrzej Skiba, ks. Janusz Wilusz i obecnie kKs. Ireneusz Drewniak.

Wspólnota nasza do niedawna spotykała się na rozważaniu słowa Bożego dzieląc salkę z wieloma wspólnotami naszej parafii. Było nam ciasno, niewygodnie, przychodziły doświadczenia, zniechęcenia, szukaliśmy rozwiązania, ale jakoś mieliśmy mało entuzjazmu, mało wiary. Dziś z inicjatywy młodszych braci ze wspólnoty, których Bóg powołał po ostatnich katechezach przyszedł pomysł zwrócić się z prośbą do ks. Proboszcza o przydzielenie nam salki w której funkcjonuje biblioteka. Salka trochę zaniedbana może zapomniana. Działanie Boga przyszło przez otwarte serce ks. Proboszcza, który z miłością zaakceptował pomysł. Z wielkim zapałem ducha wzięliśmy się do pracy projektowej,



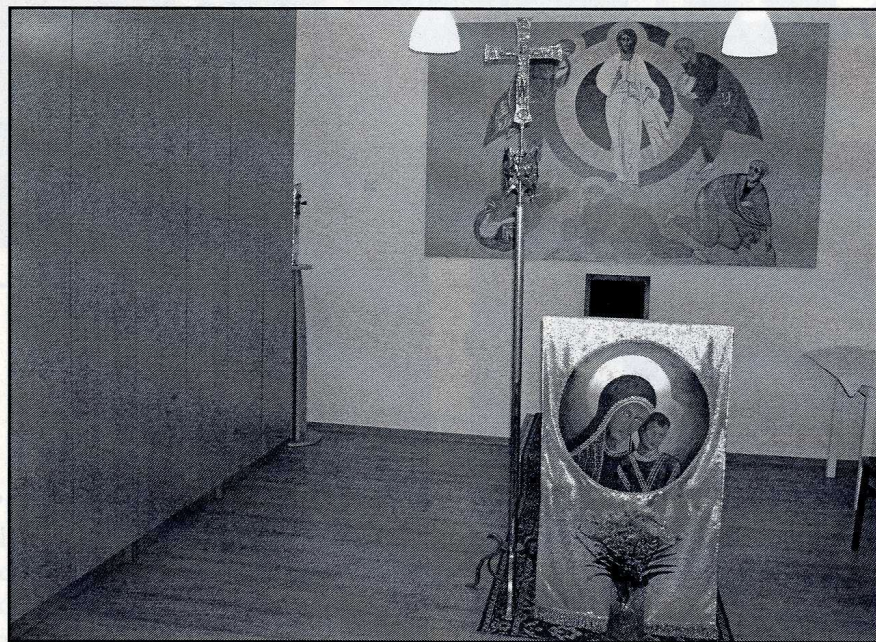
ponieważ warunkiem było zachowanie biblioteki, a projekt opiewał na poważną kwotę.

Przystąpiliśmy do tego przedsięwzięcia w wielkiej kruchości finansowej, ale z wielką wiarą, że Bóg zatroszczy się o to dzieło. Były też wątpliwości, ale wspieraliśmy się wzajemnie. Pełni wiary że, Bóg zabezpie-

cza nasz byt, prowadzeni słowem Bożym, wiedząc że, Bóg jest zdolny ze skały wyprowadzić wodę, nakarmić zgłodniałe tłumy podnosiliśmy naszego słabego ducha. Bóg zawsze działa posługując się człowiekiem skłaniając jego serce do dobrego. Bóg otworzył hojne serca naszych braci i zaczęliśmy prace. Środków finansowych wystarczyło tylko na część pracy i wtedy doświadczyliśmy pomocy ze strony parafii przez hojność ks. Proboszcza i naszego Prezbitera, dzięki temu prace mogły nabrać tempa i po okresie około dwóch miesięcy cieszymy się wspólnie schłodną salką, można powiedzieć namiotem spotkania, gdzie dwa razy w tygodniu spotykamy się na rozważaniu i łamaniu słowa Bożego, zachowując działalność biblioteki.

Kończąc, chcemy serdecznie podziękować przychylności ks. Proboszcza i naszego Prezbitera jak również wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tego dzieła nie zapominamy o nich w modlitwie.

**Główni odpowiedzialni
za wspólnotę**



Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku